



HENRY PINTEAUX
17-letni młodzieniec francuski, któremu prezydent francuski udzielił zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

WIDANIE
A B

Cena 10 groszy

EXPRES

ILUSTROWANY



ADRIENNE DELAMARRE
12-letnia narzeczona Pinteaux, najmłodsza oblubienica w Europie.

ROK XL

CZWARTEK, 17 SIERPNI 1933 ROKU

CENA 10 GROSZY

Nr. 227

Marsz hitlerowców na Wiedeń?

Sensacyjne doniesienia o przygotowaniach hitlerowców niemieckich i austriackich.—Sytuacja w Austrii jest bardzo poważna.

Grożba rozłamu w rządzie Dolfussa.

Paryż, 15 sierpnia.

Francuska opinia polityczna coraz poważniej niepokoi się konfliktem austriacko-niemieckim, który zdaje się pogłębiać.

Korespondent „Paris Soir” donosi z Wiednia, że na granicy obu państw ilość zajęć stale wzrasta. Wczoraj doszło do kilkunastokrotnej wymiany strzałów między austriacką policją graniczną a bawarską strażą graniczną.

Korespondent potwierdza informacje prasy wiedeńskiej, jakoby gabinetowi Dolfussa groził rozłam. Część ministrów, w związku z wytworzoną sytuacją międzynarodową i ze wzrastającymi wpływami hitlerowców opowiada się za nawiązaniem kontaktu z Hitlerem. Zdaje się, że kanclerz Dolfus oraz Heimwehra do ostatniej chwili przeciwstawiać się będą tym koncepcjom, ale nie jest wyłączone, że będą musieli ustąpić wobec wywieranego nacisku.

„La Liberte” twierdzi, że hitlerowcy niemieccy oraz austriaccy przygotowują marsz na Wiedeń celem obalenia rządu kanclerza Dolfusa.

Pierre Bernus w „Le Journal des Debats” podkreśla, że sytuacja w Austrii staje się bardzo poważna.

Londyn, 15 sierpnia.

Antyaustriacka propaganda radiowa, uprawiana stale przez rozgłośnie w Mo nachjum, w dalszym ciągu zajmuje opinię angielską, czego dowodem są stale ukazujące się na ten temat notatki i ar

tykuły w dziennikach, potępiające antyaustriacką akcję hitlerowców.

„Daily Herald” wypowiada pogląd, iż rządy angielski, francuski i włoski utrzymują w związku z powyższą aferą hitlerowską stały kontakt, i dodaje dalej, że rządy te są zgodne co do rozpatrzenia konieczności przedsięwzięcia zdecydowanej akcji, mimo że jeszcze nie

powzięto żadnych kroków dla przekazania sprawy ataków hitlerowskich radzie ligi narodów.

Wiedeń, 15 sierpnia.

„Politische Korrespondenz” donosi, że minister bezpieczeństwa Fey wygłosił w Salzburgu przemówienie, w którym skierował pod adresem hitlerowców austriackich groźne ostrzeżenie. Minis-

ter podkreślił, że rząd austriacki nie wy czerpał jeszcze wszystkich środków wal ki z narodowymi socjalistami i że może wprowadzić karę śmierci za przestęp stwa zdrady stanu. Minister stwierdził, że nie należy liczyć na względność rządu, który w obronie swych ideałów będzie tak twardy, jak skały naszej Ojczyzny” — zakończył swe przemówienie

Tragedja szturmowca, który przestał wierzyć w Hitiera.

Za rozdawanie ulotek komunistycznych skazano go na śmierć

Berlin, 15 sierpnia.

Z Hamburga donoszą, że członek od działów szturmowych Hitlera nazwis kiem Zimmer skazany został na karę śmierci za rozdawanie ulotek komunisty cznych.

Na swą obronę podał Zimmer, iż z rozpaczą z powodu zdrady ideałów re wolucji socjalnej przez Hitlera przeszedł do obozu komunistycznego. Gdyby chci ano karać wszystkich za współpracę z komunistami, oświadczył Zimmer, mu-

sianoby połowę szturmowców pociągnąć do odpowiedzialności.

Zimmer jest jednym z najstarszych członków ruchu hitlerowskiego.

Dalsze aresztowania komunistów.

Berlin, 14 sierpnia.

W wyniku akcji prowadzonej przeciwko komunistom, policja dokonywa w dalszym ciągu beustannych aresztowań w Berlinie i na prowincji.

Pod Berlinem aresztowano dwie ko-

biety, oskarżone o rozlepianie plakatów agitacyjnych. W Duesseldorfie w piwnicy jednego z domów wykryto tajny skład broni i wiele ulotek wywrotowych. Aresztowano dwie osoby pod zarzutem działalności antypaństwowej i nielegalnego posiadania broni.

W miejscowości Wattenscheid za trzymano 8 komunistów. Wśród aresztowanych znajdują się, jak podaje „Boer sen Ztg.” były członek Reichstagu.

Berlin, 15 sierpnia.

Samochód ciężarowy wiozący 30 szturmowców powracających z oblawy w miejscowości Oppenheim wpadł do Renu. Jeden ze szturmowców poniósł śmierć na miejscu, 8 innych jest ciężko rannych.

Aresztują kobiety

za to, że.. przebywały w towarzystwie żydów.

Lipsk, 15 sierpnia.

Jak donosi „Hessische Volksmacht”, tamtejsza S.S. i S. A. dokonała na terenie Hesji licznych aresztowań niemek, które w towarzystwie żydów wybrały się na „weekend” i nocowały w hotelach, względnie w restauracjach wycieczkowych.

Aresztowanie korespondenta „Prawdy” w Berlinie

wywołało oburzenie w prasie sowieckiej.

Moskwa, 15 sierpnia.

Wiadomość o ponownym aresztowa niu korespondenta „Prawdy” w Berlinie red. Czerniaka wywołała w Moskwie wielkie oburzenie.

Wszystkie pisma w komentarzach jednogłośnie pochwalają energiczne postępowanie ambasady sowieckiej w Berlinie dzięki któremu Czerniaka uwolniono po kilku godzinach.

Czerniakowi skonfiskowano wycinki z prasy sowieckiej i kilka egzemplarzy wydawnictw sowieckich przeznaczonych dla użytku służbowego.

„Prawda” zaznacza, że tego rodzaju wypadki są charakterystyczne dla obecnej sytuacji w Niemczech. Pismo — nazywa je typowymi metodami prowokacji policyjnej.

Tłum szaleje na ulicach Havany.

Rozruchy jeszcze trwają.—Jak uciekł gen. Herrera?

Paryż, 15 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Havany, że mimo formalnego zakończenia rewo lucji z chwilą złożenia przysięgi przez tymczasowego prezydenta Sespedesa, w Havanie w dalszym ciągu trwają rozru chy.

Na ulicach miasta oddziały uzbrojo nych mężczyzn wyłapują członków taj nej policji b. prezydenta Machado.

Władze wojskowe domagają się ka tegorycznie zaprzestania samosądów i przeciwstawiają się wszelkim środkom gwałtu.

Istnieje obawa, że sytuacja w Hava nie ulegnie większej komplikacji z chwi lą pojawienia się okrętów amerykań skich.

Paryż, 15 sierpnia.

Były minister wojny w gabinecie pre zydeny Kuby Machado — Herrera ra zem z żoną i dzieckiem zdołał nie zwracając niczyjej uwagi opuścić Kubę na pokładzie towarowego okrętu amerykań skiego, udając się na Jamajkę.

Przed opuszczeniem wyspy generał z rodziną przebył jedną noc, w hotelu, przemienionym na prawdziwą fortecę.

Z hotelu na okręt przewieziono Her rera z rodziną w samochodzie pancernym.

Paryż, 15 sierpnia.

Informacje, jakie nadchodzą z Hava ny są dość sprzeczne. Według relacji Havasa, rewolucja została zakończona z chwilą objęcia władzy przez nowego prezydenta Cespedesa i ucieczki Ma-

chado.

Powodem rewolucji nie była walka o władzę, lecz spontaniczny protest przeciwko prezydentowi Machado. Stany Zjedn. miały rzekomo odegrać rolę ob jektywnego arbitra.

Ostatnie wiadomości zdaniem prasy paryskiej brzmią jednak znawuż niepo kojąco. Ostrzeliwanie z karabinu maszyno wego pałacu prezydenta podobno nie było odosobnionym faktem, bo w godzi nach popołudniowych rozpoczęły się w całym mieście rozruchy, zorganizowane przez zwolenników Machado, przyczem według informacji dzienników amerykań skich, zginęło 12 osób.

Decyzja Roosevelta wysłania 3-ch statków do Havany dla obrony obywa teli amerykańskich stwierdza, iż sytuacja nie jest jeszcze całkowicie pewna.

Dziś

ukazał się Nr. 12 tygodnika

„Co tydzień powieść”

i zawiera całość powieści sensacyjno-erotycznej

„W sidłach uwodzicielki”

a nadto dziaty humoru, wiadomości ze świata, rozrywki umysłowe z nagrodami it.d.

Cena numeru w trójbarwnej okładce kolorowej 30 groszy



REDAKCJA
dla całej
MAŁOPOLSKI
Kraków,
ul. Pijarska 4
Tel. Nr. 171-50

KRAKÓW

Administracja
dla całej
MAŁOPOLSKI
Kraków,
ul. Pijarska 4
Tel. Nr. 165-00

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11-1 przed południem i od 5-7 wieczorem. ADMINISTRACJA (dział sprzedaży pisma) od 9 rano — w południe i od 4-7 wieczorem — (dział inseratowy) od 9 rano — i w południe i od 4-7 wieczorem
ADRES TELEGRAFICZNY: „Express Ilustrowany”, Kraków. KONTO P. K. O. Oddziału krakowskiego, Kraków 411-700

Pierwsza podróż „torpedy kolejowej” 550 kilometrów w ciągu jednego dnia.

Kraków, 15 sierpnia.

W ubiegłą niedzielę, jak już pokrótce donieśliśmy, krakowska dyrekcja kolejowa urządziła próbną jazdę specjalnego wozu motorowego t. zw. „torpedy kolejowej”, zakupionej w zakładach Austro-Daimlera w Austrii.

„Torpeda” jest wozem luksusowym, osadzonym na czterech osiach. Wszystkie koła wozu mają pneumatyki, które obracają się nie bezpośrednio po szynach, lecz w stalowych obręczach, dotykających szyn. Chroni to pneumatyki przed uszkodzeniem przy zetknięciu się z torem i powoduje lekkość obrotu.

Długość „torpedy” wynosi 22,60 m., a wysokość 2,68 m. Wewnątrz znajdują się 74 wygodne miejsca siedzące, pokryte skórą. Wóz posiada dwa motory (przedni i tylny), opalane mieszanką benzyny i benzolu.

Wielką zaletą wozu jest również i to, że motor pracuje niemal bezgłośnie, a przytem oddzielony on jest od przedziałów dla podróżnych, kabinami bagażowymi. Nie słychać również turkotu kół, mimo, że wóz osiąga maksymalną szybkość 100 km. na godzinę, przytem na idealnie równych odcinkach możliwe jest osiągnięcie jeszcze większej szybkości.

I tu należy podkreślić jeszcze jedną wielką zaletę tego wozu, mianowicie, że przy rozwinięciu nawet tak dużej, zawrotnej wprost szybkości, podróżni nie odczuwają żadnych wstrząsów i równocześnie nie odnoszą wrażenia tej chyżości.

W próbnej jeździe „torpedy kolejowej” wzięli udział wyżsi urzędnicy kolejowi i inżynierowie z prezesem dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie inż. Al. Bobkowskim i naczelnikiem Szelichowskim na czele, oraz grono zaproszonych przedstawicieli miejscowej prasy, której szczegółów technicznych, odnoszących się do budowy i urządzeń „torpedy” udzielił kierownik działu technicznego dyrekcji kolei, radca inż. Kukuk.

Wyjazd z Krakowa nastąpił o godz. 11.10 przed poł. w kierunku na Zakopane, 163-kilometrowa ciężka, podgórska trasa Kraków — Zakopane przebiegała „torpeda” w 2 godzinach 27 minu-

tach, zatrzymując się na kilku tylko większych stacjach. Z Zakopanego przez Rabkę i Nowy Sącz, udano się do Krynicy, a stamtąd o godz. 23.15 nastąpił powrót do Krakowa, przytem jazda ta trwała niespełna 3 i pół godziny, co jest szybkością niezwykłą, przewyższającą o wiele pociągi pospieszne. Słowem — była to wycieczka prze-

miła, mimo, że w ciągu jednego i to niecałego dnia uczestnicy jej przebyli „tylko” 550 kilometrów drogi. „Torpeda” zdała egzamin sprawności doskonale i ku ogólnemu zadowoleniu, wykazując wszystkie zalety, dzięki którym podróżowanie takim wagonem staje się prawdziwą przyjemnością.

Nielegalny pochód robotników budowlanych

Charakterystyczny list strejkującego robotnika

Kraków, 15 sierpnia.

Wczoraj przed południem odbywał się w domu ZZK. przy ul. Warszawskiej, zebranie strejkujących robotników budowlanych w liczbie około 500 osób, poczem uformował się niedozwolony pochód, który przeszedł plac Matejki na ul. Basztową i usiłował dostać się na ul. Sławkowską na Rynek Główny.

Policja nie przepuściła jednak pochodu i wezwwała do rozejścia względnie do udania się do pobliskiego domu robotniczego. Ponieważ demonstranci nie usłuchali wezwania — policja rozpedziła ich.

W związku z trwającym strejkem robotników, otrzymaliśmy wczoraj zna-

Oszust podający się za studenta

wyłudzał ofiary na niezamożnych akademikach

Kraków, 15 sierpnia.

Przed kilku dniami donieśliśmy o tem, że w Krakowie grasuje jakiś oszust, podający się za studenta U. J., który zbiera datki na biednych akademikach. Wczoraj oszust ten przybył do klasztoru O. O. Dominikanów, gdzie przedstawił się za Stanisława Wilkosza, słuchacza Uniwersytetu Jagiellońskiego i przedłożył odpowiednią legitymację.

Wilkosz pokazał listę składek ofiar na niezamożnych akademikach i prosił

również o wsparcie. Na liście składek znajdowało się wiele nazwisk znanych osobistości z Krakowa. Ponieważ jeden z księży Dominikanów zauważył, że pieczęcie na liście są fałszywe — przeszedł do innego pokoju, skąd chciał telefonicznie poinformować się w kancelarii Uniwersytetu o autentyczności Wilkosza.

Oszust, czując gorący grunt pod nogami — zbiegł. Pozostawił on legitymację z fotografią i listę składek.

Złodziej pod maską bezrobotnego

okradł mieszkanie. — Posiedzi za to 2 lata

Kraków, 15 sierpnia.

Dnia 7 maja ub. r. dokonano w Tarnowie przy ulicy Urszulańskiej zuchwałego włamania do mieszkania Tadeusza Kossacza, któremu skradziono pościel, garderobę oraz wszystkie cenniejsze przedmioty, wyrządzając szkodę w wysokości kilku tysięcy złotych.

Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję, podając zarazem, że na dwa dni przed kradzieżą był u niego w mieszkaniu jakiś bezrobotny, któremu dał jałmużnę.

Na podstawie okazanego sobie albumu przestępców rozpoznał Kossacz owego rzekomego bezrobotnego, którym

okradł się zawodowy złodziej, Alfons Surmacz. Wiązywacza aresztowano i dziwnym trafem znaleziono u niego te same pieniądze, które Kossacz mu wręczył jako jałmużnę.

Za powyższe włamanie został Surmacz skazany w Tarnowie na 2 lata więzienia, jednakże odwołał się od tego wyroku do sądu apelacyjnego w Krakowie, przed którym stanął onegdaj. Rozprawę jednak odroczone, celem uzupełnienia postępowania dowodowego. Rozprawę prowadził s. a. Gniewosz, oskarżał prok. dr. Szuchiewicz. Oskarżony stawał bez obrońcy.

Samobójstwo adwokata

Kraków, 15 sierpnia.

W domu przy ul. Dunajewskiego 6 mieszkał od niedawno adwokat Leon Żupnik, liczący około 50 lat. Zwykle rano opuszczał on swój dom, to też gdy wczoraj nie wyszedł z mieszkania, sąsiedzi weszli do jego pokoju.

Tu zastano adwokata Żupnika bez oznak życia. Na miejsce przybyła komisja lekarska, która poleciła przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Kradzieży

Kraków, 15 sierpnia.

Do sklepu bławatnego Leopolda Heitlingera przy ul. Długiej 11, włamał się wczoraj po południu jakiś złodziej, który otworzył drzwi wytrychem. Złodziej skradł towary kolonjalne, wartości 400 zł., i zbiegł.

Kraków, 15 sierpnia.

Nieznany świętokradca włamał się wczoraj do kościoła parafialnego w Dębniakach. Złodziej wybił szybę w oknie i dostał się do wnętrza. Tu rozbił on skarbonkę, jednak został spłoszony przez przechodnia i zbiegł. W sprawie tej policja wszczęła dochodzenie.

Ważne dla rodziców!!

Ponieważ za rok t. j. w roku szkolnym 1934/5 nie będzie już otwarta 4-ta klasa gimnazjalna, zaleca się rodzicom, ażeby zaraz wpisywali swe dzieci, które ukończyły 6-ty oddział szkoły powszechnej DO 1-ej KLASY GIMN. Z ŁACINĄ WEDŁUG NOWEGO USTROJU (dawną trzecią klasą gimn.) Wpisy do tej klasy i wyższych (do 6-jej włącznie) przyjmuje: Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Kołłątaja, Kraków, Czapskich 5. (Chwilowo z powodu remontu Studencka 14 | p. telef. 149-08). Opłaty b. niskie.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka pod Białym Orłem” — Rynek A.B. — 45. „Apteka” ul. Łobzowska 6. „Apteka pod Świętą Kingą” — ul. Grzegorzewska 9. „Apteka pod Złotym Lwem” — ul. Długa 4. „Apteka pod Murzynem” — ul. Krakowska 19.
W Podgórzu — „Apteka pod Hygeą” — ul. Kalwaryjska 27.

PORADNIA SEKSUOLOGICZNA I EUGENICZNA

dla mężczyzn przy ul. Pańskiej 7 w Krakowie udziela porad lekarskich niezamożnym osobom we środy godz. 6-ta do 8-mej wieczór.

REPERTUAR TEATRU.

TEATR „BAGATELA” — o godz. 20-ej 20-ej „Opowieści Hoffmana”.

REPERTUAR KIN.

ADRIA — „Burza nad Azją”
APOLLO — „Romans ze sekretarką”
ATLANTIC — „Musisz być moja” i „Trzech ze stacji benzynowej”
DOM ZOŁNIERZA — „Romantyczne Penny i praktyczne mamy” oraz „Panienki od gimnastyki i plastyki”
PROMIEN — „Dzielny wotak Szwajki”
SŁOŃCE — „Świat bez granic”
SZTUKA — „Quick”
SWIT — „Fałszywy strzał” i „Miłość czyni cuda”
UCIECHA — „Demon z wielkiego miasta”

REWELACYJNY artykuł biurowy oddaliśmy do akwizycji energicznym zastępcom we wszystkich miastach. Dobry zarobek. Zgłoszenia do Zakładów Chemicznych „Salt”, Bielsko-Kamienica.

PARCELE budowlane w Krakowie XXI Dzielnicą przy ul. Dworcowej i innych, blisko tramwaju i Dworca kolejowego od 13.— zł. za sążeń sprzedaje Feltscher, Kraków, A. Potockiego 2, telefon 104-10.

SPRZEDAM zaraz z powodu wyjazdu pracownię szwowska z urządzeniem. Kraków, Mazowiecka 8. —

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Cherych, Kraków, Przybyło Edward.

ZAWIADOMIENIE.

Za spokój duszy s. † p.

Adama Wójcickiego

Obywatela m. Krakowa

jako w pierwszą, bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie w kościele św. Barbary

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w czwartek, dnia 17 sierpnia 1933 r. o godzinie 9.30 rano, na które zapraszają krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oraz pobożna Publiczność:

ŻONA, CÓRKI I SYNOWIE.

ZŁODZIEJE W MIESZKANIU.

Julia Oczkowska w Chrzanowie zameldowała na posterunku P. P. że w nocy z 9 na 10 b. m. nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania przez okno i skradł jej teczkę skrzynianą, szal i bieliznę ogólnej wartości 63.— zł.

KUPON — „UCIECHA”.

upoważniający każdego do otrzymania biletu na fotele lub na I. miejsca do kinoteatru „Uciecha” za minimalną opłatą podatku od widowisk. WAŻNY TYLKO W DNIU 16 SIERPNIA 1933 R.

KUPON — „APOLLO”

upoważniający każdego do otrzymania biletu na pierwsze miejsce do kinoteatru „Apollo” za minimalną opłatą podatku od widowisk. WAŻNY TYLKO W DNIU 16 SIERPNIA 1933 R.

KUPON — „SZTUKA”.

upoważniający każdego do otrzymania biletu na I. miejsca do kinoteatru „Sztuka” za minimalną opłatą podatku od widowisk. WAŻNY TYLKO W DNIU 16 SIERPNIA 1933 R.

KUPON — „SŁOŃCE”.

upoważniający każdego do otrzymania biletu na fotele lub na I. miejsca do kinoteatru „Słońce” za minimalną opłatą podatku od widowisk. WAŻNY TYLKO W DNIU 16 SIERPNIA 1933 R.

UWAGA.

Kupony należy przedłożyć do wymiany na bilet w Administracji „Expressu Ilustrowanego” w Krakowie przy ul. Pijarskiej L. 4.



Na marginesie walnego zebrania PZPN Zniesienie zakazu gry wojskowym w cywilnych klubach — Tworzenie garnizonowych WKS-ów

W spokojnej atmosferze omówiono na walnym zgromadzeniu sprawę zakazu gry wojskowym w klubach cywilnych. Sprawę tę potraktowałem w łączności z utrudnieniami, jakich ostatnio jesteśmy świadkami na terenie sportu polskiego.

Walne zgromadzenie przez jednomyślnie uchwalenie rezolucji, stanęło na stanowisku, że zakaz ten jest niewskazany z punktu widzenia rozwoju piłkarstwa polskiego i harmonijnego współdziałania sfer wojskowych ze sferami cywilnymi na punkcie wychowania fizycznego.

W sprawie tej złożył PUWF referat w Ministerstwie Spraw Wojskowych w którym zwrócił uwagę na szkodliwe cechy istnienia pułkowych WKS-ów i konieczność organizowania jedynie garnizonowych WKS-ów. Celem tychże, byłoby przede wszystkim uprawianie masowego sportu, a nie dążenie do rekordów.

Jeśli by niektórzy wojskowi chcieli i mieli dane na pójście na drogę „wynikową” — będą oni mogli uprawiać swe sporty w klubach cywilnych za zezwoleniem swych władz przełożonych. Dyrektor PUWF uważa, iż zniesienie pułkowych WKS-ów zlikwiduje zakorzenione ostatnio uprawianie na dużą skalę ściąganie zawodników przez pułki.

Stanowisko PUWF jest

zupełnie słuszne!

Już dawno, jeszcze w czasie dyskusji w roku 1922 odnośnie przynależności klubów wojskowych do PZPN, skarżono się na to, że kluby pułkowe

szerzą kult kaperowania graczy

i osłabiają przez to kluby cywilne. To też już wtedy zapadła na walnym zgromadzeniu PZPN, uchwała zabraniająca okręgowym związkom piłkarskim przyjmowania klubów wojskowych na członków. Atoli uchwała ta nie była stosowana.

Dopiero dzisiaj w związku ze zniesieniem zakazu gry wojskowym w klubach cywilnych, władze wojskowe same dochodzą do przekonania, że istnienie tych klubów jest szkodliwe.

Zachodzi tylko pytanie, czy garnizonowe WKS-y spełnią powierzone im zadanie.

Założenie jest piękne i godne uznania. Mają one hołdować zasadzie masowego uprawiania sportu, a nie rekordom i gonitwie za wynikami. Dobrze się stało że tą zasadę postawiono na czele.

I jeśli tylko będzie ona

ściśle przestrzegana,

to odda ona sportowi wielką przysługę. Skończy się bowiem ściąganie dobrych, „upatrzonych” z innych województw, czasami nawet bardzo odległych, graczy, a myśleć się będzie o tem, by rekruci, a później szeregowi i cywile, pragnący grać w WKS-ach podporządkowani byli zasadzie uprawiania masowego sportu. Chodzi tylko o to, by wojskowym pragnącym grać w klubach cywilnych, szczególnie tym, którzy od lat w danych klubach już występowali, pozwolono nadal być czynnymi zawodnikami tych klubów.

Decyzja w tym względzie należeć będzie do dowódców garnizonów, którzy rzecz traktować będą indywidualnie.

Byłoby pożądanym i celem, by w dziedzinie tej nie robiono wyjątków, ale wobec wszystkich klubów stosowano jedną miarę.

Oczywiście, nie można mieć nic przeciwko temu, by w wypadku niewłaściwego zachowania się gracza wojskowego na boisku gracza tego karno także wojskowo, i by graczowi takiemu zabroniono gry w klubie cywilnym. I jeśli dany gracz będzie odpowiednio pouczony, jeśli się mu uświadomi przykre skutki niewłaściwego zachowania się podczas publicznych wy-

stąpię sportowych, to napewno dołoży on wszelkich starań, by skutków tych uniknąć.

Będzie on wtedy wzorowym sportowcem na boisku. A jeśli tak, to, należy mu uprzestąpić możliwość gry w klubie cywilnym. Zresztą i w WKS-ach mogą się zdarzyć wypadki gorszącego zachowania się graczy. A będą te kluby także członkami okręgowych związków sportowych. W Krakowie został zakaz już cofnięty. Dowodzi to, że speł-

nił on swój cel. Sytuacja się wyjaśniła. Mamy stosunki z czasów panujących, przed tym rozkazem. Obecnie wchodzi w życie zarządzenie ogólne, obowiązujące w całej Polsce. Należy ufać, że władze wojskowe w poszczególnych garnizonach uczynią wszystko, by klubom cywilnym, zrzeszonym w tych samych związkach okręgowych, co i WKS-y, umożliwionym został należyty rozwój i praca organizacyjna.

M. Statter.

Dookoła rozgrywek o wejście do Ligi.

Po niedzielnych zawodach w grupie północno - zachodniej na czele trzyma się wciąż warszawska Polonia (3 gry, 5 pkt. st. br. 11:1. Utrata jednego punktu w Bydgoszczy spowodowała jednak osłabienie szans Polonii na zdobycie mistrzostwa grupy.

Sytuacja wyjaśni się po meczu Polonii z Legią poznańską w Poznaniu. Legia poznańska po zdecydowanym zwycięstwie nad Turystami posiada obecnie na 3 gry 4 pkt. i st. br. 9:5.

Bydgoska Polonia wysunęła się chwilowo na trzecie miejsce — 2 punkty na 3 gry i st. br. 2:11. Łódzcy Turysty spadli na ostatnie miejsce, mając za ledwie 1 punkt na 3 gry i st. br. 4:9.

W grupie południowo - zachodniej na pierwsze miejsce wysunął się Śląsk Naprzód 2 gry 3 pkt. st. br. 7:3. Druga jest krakowska Olsza 2 gry, 2 pkt. st. br. 6:5, trzecia — Unja sosnowiecka 2 gry i pkt. st. br. 2:7.

W grupie południowo - wschodniej

wbrew oczekiwaniom przemyska Polonia nie odniosła zwycięstwa nad Hasmonią rówieńską.

Sytuacja wskutek tego bardziej się skomplikowała, gdyż obie drużyny pretendujące od pierwszego miejsca mają obecnie po 1 punkcie straconym. Zdecyduje prawdopodobnie mecz rewanżowy Hasmonia — Polonia w Przemyśle gdzie wołyńskiej drużynie będzie trudno wywalczyć zwycięstwo, względnie wynik remisowy.

Chwilowo prowadzi w tabeli Hasmonia 3 gry, 5 pkt. st. br. 7:4. Polonia przemyska ma na dwie gry 3 punkty i st. br. 5:2.

W grupie północno - wschodniej mistrzostwo zdobył ostatecznie wileński W. K. S. Na 3 gry zdobyła ta drużyna wszystkie możliwe punkty i st. br. 10:4. 2) 76 p. p. z Grodna 2 gry, 2 pkt., st. br. 4:6. 3) 4?ty Dyon Samoch. Panc. 3 gry, 0 pkt. st. br. 5:9.

Turniej tenisowy

o mistrzostwo Polski w Katowicach

W ogólnopolskim turnieju tenisowym w Katowicach w grze pojedynczej panów Popławski z Warszawy zwyciężył Tadeusza Kołcza ze Lwowa 6:1, 11:13, 6:3, 7:5. „Jaworski” z Łodzi wygrał z Prochowskim z Krakowa 6:2, 6:1 4:3.

W grze podwójnej panów para warszawska Spychała — Wyciechowski pokonała parę śląską Chciuk — Komandera 6:1, 6:3, 6:1.

W grze pojedynczej pań Weleszczukowa wygrała z Gajzanką 6:3, 6:4.

Drugi dzień narodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski, przyniósł następujące wyniki.

Gry pojedyncze panów:

Hebda — Schmidt 6:1, 6:4, 6:1

Witman — Hojecki. Zwyciężył Witman walkowerem.

Mecze ligowe w kraju.

Warta — Warszawianka 3:2 2:2

Do zawodów z Warszawianką wystąpiła Warta bez Przykuckiego, Ofierzuńskiego i Knioly. Wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Warszawianka była lepszym zespołem.

Gra stała na niskim poziomie.

Bramki dla Warty zdobyli: Kryszkiewicz, Sterkie II i Rodojewski. Dla Warszawianki — Piliszek i Frost. Sędziował słabo p. Rettig z Łodzi.

Wisła — ŁKS. 1:1 (1:1)

Występ Wisły w Łodzi wywołał duże zainteresowanie. Niestety krakowianie zawiedli i czynili wrażenie przemoczonego meczem z Legią. O wiele gorzej wypadł ŁKS, który w dalszym ciągu przeżywa spadek formy. Gra nieciekawą szczególnie w drugiej połowie meczu, w której ŁKS był nieco lepszy

od Wisły.

Obie bramki padły do przerwy w 11-ej min. dla ŁKS-u po rzucie z rogu. Bramkę tę Wisła kwestionowała, gdyż Herbsteich ruszył piłkę ręką.

Wyrównanie padło w 31 minucie ze strzału Soltysika, po ominięciu dwóch przeciwników.

Meczem kierował beznadziejnie p. Laskowski z Warszawy, krzywdząc Wisłę.

Garbarnia — Czarni 4:0 (1:0)

Garbarnia odniosła stosunkowo łatwe zwycięstwo nad Czarnymi, którzy zaprezentowali się b. słabo.

Krakowianie, mimo, iż nie grali nadzwyczajnie, mogli uzyskać znacznie lepszy wynik, gdyby nie nieudolność kilku napastników.

Do przerwy krakowianie mają znacznie więcej z gry, mimo to zdobywają tylko jedną bramkę w 6-ej minucie z

Nowy sukces Cracovii Zespół polski z wyciężył Bratisławę 4:1 (0:0)

Nitra, 14 sierpnia. (Tel. wł.)

Dziś w drugim dniu turnieju piłkarskiego w Nitrze Cracovia odniosła nowy wspaniały sukces, bijąc Bratisławę w stosunku 4:1. Cracovia zwłaszcza po pauzie zademonstrowała piękną grę, będąc znacznie lepszą niż w spotkaniu z Concordią. Szczególnie linja ataku wypadła doskonale.

Po meczu zniesiono zawodników drużyny polskiej na rękach z boiska.

Po dzisiejszym sukcesie Cracovia ma już zapewnione pierwsze miejsce w turnieju. Jest to triumf wielki, zwłaszcza jeżeli zważyć, że uczestniczące w nim zespoły należą do elity piłkarskiej Europy.

2-gi dzień mistrzostw pływackich Polski.

W drugim dniu pływackich mistrzostw Polski rozegrano następujące konkurencje: bieg na sto mtr. dla panów kl. 1-ej pierwszy Kot z Pogoni czas 1 min, 24 sek., bieg na 100 mtr. na znak o mistrzostwo Polski — pierwszy Karliczek Joachim z E.K.S. 1 min, 20 sek. Bieg na 100 mtr. stylem dowolnym, panie: pierwsza Sandberżańska z kl. Makkabi (Kraków) 1.39.2 sek. w biegu na 1500 mtr. stylem dowolnym dla panów o mistrzostwo Polski — pierwszy — Karliczek 22 min, 17,3 sek. W meczu piłki wodnej Kraków zwyciężył reprezentację Poznania w stosunku 6:0 (1:0). W ogólnej punktacji w drugim dniu zawodów prowadzi Azs-Warszawa 99 punktów.

O wejście do Ligi

Legia — Polonia 3:2 (3:0)

W pierwszej połowie Legia grała świetnie, zdobywając bramki w 40, 41 i 4 minucie. Polonia gra w tym okresie słabo. Wyróżnia się w Legii jej atak i obrońca.

W drugiej połowie Polonia dochodzi do głosu i w 11 i 30 minucie zdobywa dwie bramki. Publiczności 4000.

Turyści — Polonia 3:1 (1:0)

Mecz o wejście do Ligi Turyści — Polonia, rozegrany w dniu wczorajszym w Bydgoszczy, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Turystów w stosunku 3:1 (1:0).

Bramki dla łodzian zdobyli: Michalski, Klimczak i Seidel. Dla Polonii honorowy punkt uzyskał Michalski.

Sędziował p. Obst z Grudziądza. Widzów 3 tysiące.

Tarłowski zdobył mistrzostwo Rabki

W mistrzostwach Rabki pierwsze miejsce zdobył Tarłowski, bijąc w finale Bratka. Walka ta zaczęła się niezwykle ciekawie i była emocjonująca, albowiem Bratek prowadził już w setach 2:0 i w trzeciej grze miał nawet 2:0 gemów. Silny jednak zryw Tarłowskiego przyniósł mu następne trzy sety, a co zatem Mistrzostwo Rabki.

Podkreślić należy, iż Bratek zachowywał się niezwykle fair i notatka nasza wysłała mu na dobre, co nas doprawdy niezmiernie cieszy.

przeboju Smoczka.

Po przerwie gospodarze nadal przeważają i uzyskują ze strzałów Pazurka (2) i Skwarczewskiego dalsze trzy bramki.

W zespole Czarnych wyróżnić należy: Kasprzaka, Drzymałę i Pilata. Reszta słaba.

W Garbarni zawiedli: Wilczkiewicz, Riesner i Bator.

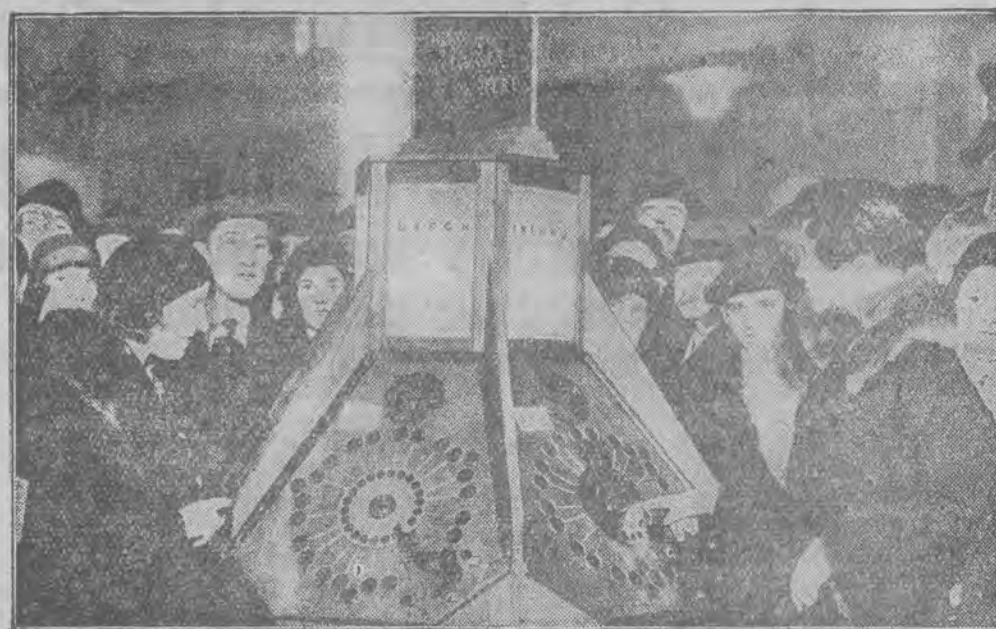
Sędziował p. Seidner. Widzów 1500.

Zywiolowa katastrofa w Stanach Zjednoczonych



Wskutek oberwania się chmury w mieście Denver (stan Colorado) wzburzone fale przerwały tamę rzeki Cherrycreek i zalaty miasto na znacznych przestrzeniach.

Automat Informacyjny



Zarząd londyńskich kolei podziemnych ustawił na stacji Charing automat, który za odpowiednim nastawieniem udziela pasażerom informacji o tem, jaka najkrótsza droga prowadzi do celu ich podróży i ile kosztuje bilet.

Echa pożaru w Koryncie



Po wielkim pożarze w Koryncie w Grecji 8000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Próba wytrzymałości motocykla



Na zdjęciu widzimy humorystyczną próbę wytrzymałości motocykla w Londynie. Motocykl utrzymać ma 10 osób.

Z teatru Narodowego w Warszawie



P. Marja Gella i p. Buszyński w jednej ze scen nowowystawionej przez Teatr Narodowy sztuki „Obiad o 8-ej”.

Codzienna nowelka „Expres s u”

Dobra żona.

Jerzy Lonone wpadł do mego biura z bezczelnością, na którą pozwalala mu nasza niemal trzydziestoletnia przyjaźń. Nie przywitał się ze mną nawet i czerwony, podniecony, upadł na najbliższy fotel. Sapał z irytacji. Zdawał się być jednocześnie zdziwiony i zły.

— Czy wiesz, co napisała mi w ostatnim liście? — krzyknął.

— Kto? — spytałem.

— Moja żona!

Spojrzałem na niego przerażony. — Zdawało się, że postradał zmysły. Pani Lonone umarła wszak przed piętnastu laty.

— Nie mój drogi — ciągnął dalej — nie myśl, że oszalałem. Słusznie mówię... Pamiętaj przecież!

Czy pamiętałem! Dzieje życia małżeńskiego Jerzego należały do tych historii, których się nie zapomina.

Ujrzałem go znowuż przed sobą, jako dwudziestoletniego, uwodzicielsko przystojnego młodzieńca. W czasie walca, którego tańczył po mistrzowsku, poznał córkę właściciela olbrzymiego magazynu konfekcji damskiej. Oczarowana, z miejscą zakochana, oświadczyła mu się

pierwsza.

Pobrali się. Jerzy był adwokatem bez praktyki, majątku, stosunków. Wstąpił więc jako dyrektor do magazynu teścia.

W jakiś czas później zwierzył mi się, że jego uroczą żoneczka, Janina, była zlekka ułomna... Lewe ramię nieznacznie przewyższało prawe. Janina uwielbiała męża. Jedyną jej troską była chęć podobania mu się. Jerzy lubił ją bardzo. Ale miał lat 24, pełne kieszenie pieniędzy i olbrzymie powodzenie u uroczego damskiego personelu magazynu...

Oczywiście, nie upłynęło wiele czasu, a anonim zawiadomił Janinę o tem, co się stało.

Wieczorem, gdy Jerzy wrócił do domu, milcząco pokazała mu list. Nic więcej. — Lecz wyrzuty sumienia sprawiły, że zaczął zachowywać się coraz gorzej.

Dnie całe i wieczory spędzał poza domem, nie licząc się już nawet na ukrywanie swych miłostek. Drażniła go pokora, z jaką żona zносиła jego wybryki. Począł ją poprostu nienawidzić.

Aż wreszcie los przyniósł rozwiązanie. Janina zachorowała na grypę i w ciągu paru dni umarła, pozostawiając Je

rzeżo w rozterce, targanego przez wyrzuty sumienia.

Ale już po upływie paru dni, wpadł do mnie, miotając straszne przekleństwa na umarłą. W szafie żony znalazł paczkę listów, których treść była więcej niż jednoznaczna i z których jasno wynikało, że Janina miała kochankę. Teraz zrozumiał Jerzy, czemu była tak pokorna, czemu z taką łatwością zносиła jego zdradę.

Rozpoczął gorączkowe poszukiwania chcąc za wszelką cenę dowiedzieć się, kto był jej kochankiem. Badał każdy krok przeszłości zmarłej, wypytywał służbę, przyjaciół... napróżno.

Mężczyzna — to dziwne stworzenie. Jerzy od chwili, gdy się dowiedział o zdradzie swojej zmarłej żony, poczuł, że ją kochał. Był pełen oburzenia i żalu, a jednocześnie gorącej miłości dla tej, która go zdradziła.

Upłynęło piętnaście lat. Jerzy już o wszystkim zapomniał pomalutku, gdy oto siedzi teraz przede mną zdenerwowany i opowiada jakis nie stworzone rzeczy.

— Tak, mój drogi, wyobraź sobie, że dziś wezwano mnie do reagenta. Oddał mi ten list. Czytań.

Czytałem co następuje:

— Mój ukochany, oddadzą ci ten list po upływie piętnastu lat. Może już do tego czasu zapomnisz o mnie zupełnie,

ale nie chcę, byś w przeciwnym wypadku miał zachować brzydkie wspomnienie o mnie.

Nie zdradziłam cię nigdy. Listy miłosne, które zapewne znalazłeś, kazałam napisać maszynistce i położyłam specjalnie do szafy.

Mimo wszystko, mimo żeś mnie zaniedbał, nie chciałam, abyś po mojej śmierci dręczył się wyrzutami sumienia z powodu swego zachowywania się. Dlatego też wymyśliłam historyjkę o mej zdradzie.

A gdy po piętnastu latach dowiesz się prawdy, wspomnienia będą tak słabe że wyrzuty sumienia nie powrócą.

Żegnaj, jak bardzo cię Kocham!

Janina.

— Rozumiesz teraz? Rozumiesz? — mówił zdenerwowany Jerzy. — Oto do czego doprowadziła ją manja poświęcenia się dla mnie. Czy kobiety są mądre? Czyż nie mają ptasiego, płytkiego rozumu. Czyż nie rozumiała ona, że właśnie ten list odbierze mi spokój nawet teraz, po piętnastu latach?...

Zamilkł. Nie odezwał się również. Przyznałem mu jednak w duchu rację. Najniebezpieczniejszymi dla nas kobietami są kobiety zbyt dobre. Dobroci swoją wyrządzają nam najokrutniejsze przysługi.

Flum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika,, Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy; najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy; najmniejsze zł. 1.20.